

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

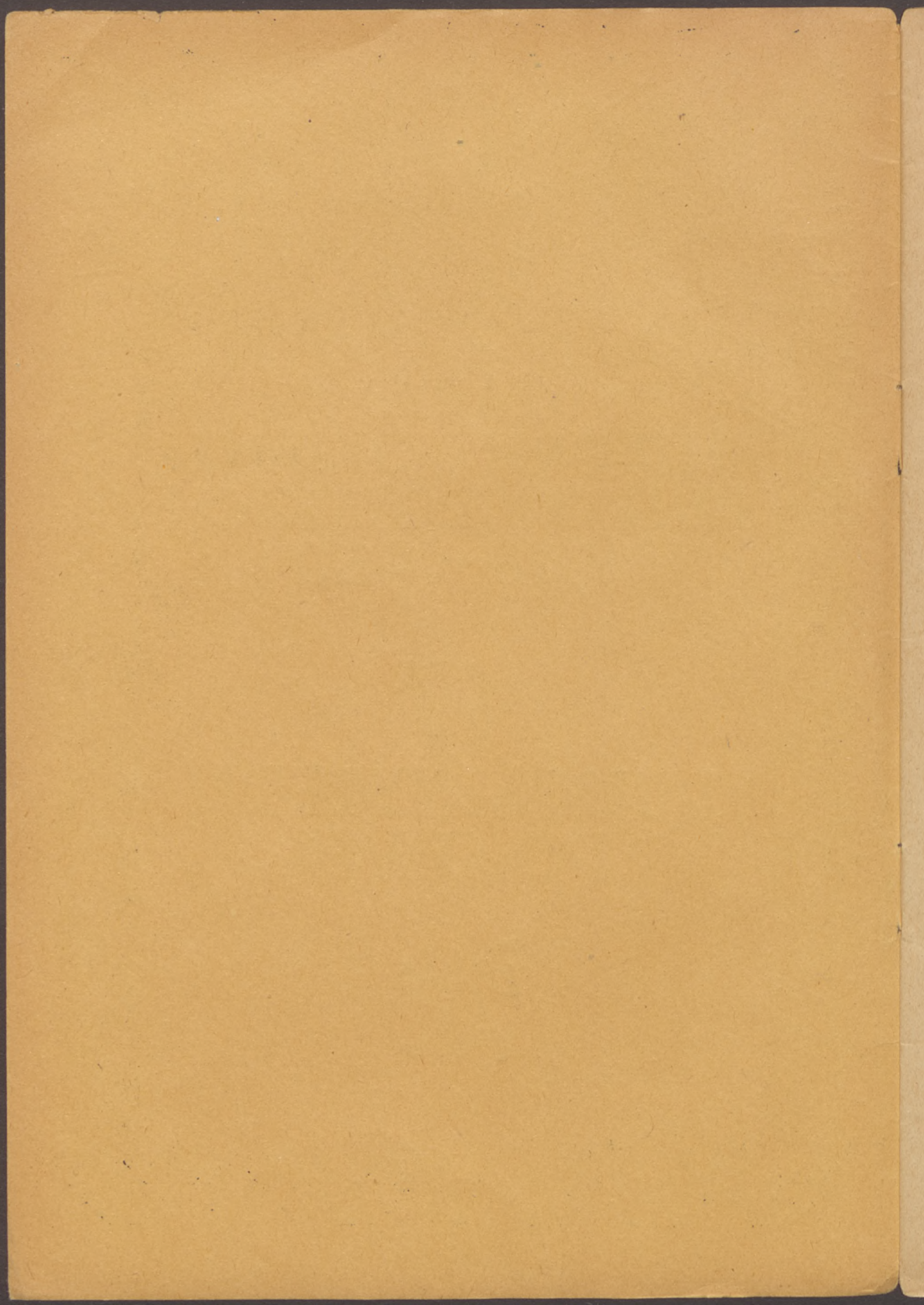
313214



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKÓW POLSKICH
1918-1920**

**17
PUŁK ARTYLERII
POLOWEJ**





Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
17-GO PUŁKU
ARTYLERJI POLOWEJ

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

PORUCZNIK BOGUMIŁ STYŁO

W A R S Z A W A
1 9 2 9

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

Warszawa, ul. Nowy Świat 69

Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)

Cena pojedynczej historii pułkowej

90 groszy



313214

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona”, Warszawa, Nowolipie 2.

K. 328/61

W odrodzonym Wojsku Polskim 17-y pułk artylerji polowej rozpoczął swe istnienie w lutym 1919 roku.

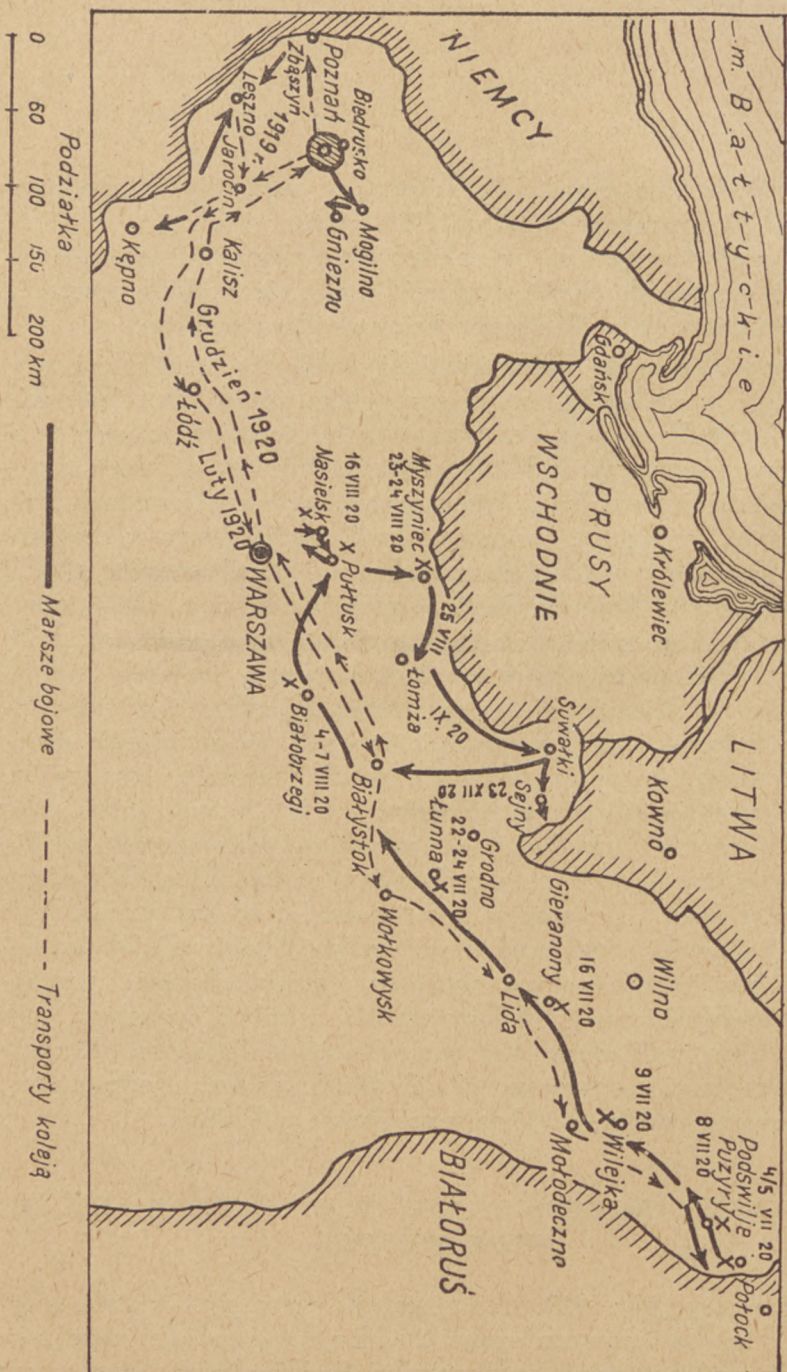
Dla zorjentowania się w całokształcie zdarzeń trzeba cofnąć się myślą wstecz, do chwili wydarcia z rąk niemieckich przastarej ziemi piastowskiej b. Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Przygotowania do walki zbrojnej z zaborcą niemieckim rozpoczęły się na kilka lat przed wybuchem powstania wielkopolskiego. Działywały w tym kierunku organizacje tajne, które z końcem wojny światowej wybitnie zasilali żołnierze — Polacy z armji niemieckiej. Rewolucja, która wybuchnęła w Niemczech dnia 10 listopada 1918 roku, wzmogła ruch patryjotyczny w Wielkopolsce. Dnia 26 grudnia 1918 roku Poznań przyjmował w swych murach Ignacego Paderewskiego z misją koalicyjną. Polacy witali Paderewskiego z wielkim entuzjazmem; na domach pojawiły się liczne chorągwie o barwach narodowych i barwach państw koalicyjnych. Niemcy nie mogli znieść tej olbrzymiej manifestacji narodowej i następnego dnia targnęli się na polskie świętości narodowe — zaczęli zdzierać sztandary polskie i koalicyjne. Padły niemieckie strzały w kierunku hotelu „Bazar“, gdzie mieszkał Paderewski. Odgłos tych strzałów zaalarmował polskie oddziały tajne, do których przyłączyli się zewsząd nadbiegający żołnierze Polacy. Rozpoczęła się walka. Od kul wroga legli pierwsi bojownicy o wolność ziemi wielkopolskiej. Działając dorywczo, bez jednolitego kierownictwa, dzięki odwadze, sprężystości i szybkości akcji, Polacy zdołali wkrótce opanować cały Poznań. Za przykładem Poznania poszło całe Księstwo. Rozbrojono Niemców i oczyszczono z nich Wielkopolskę. Jednocześnie organizowano władze i oddziały wojskowe polskie.

POWSTANIE I ORGANIZACJA 2-GO PUŁKU ARTYLERJI LEKKIEJ WIELKOPOLSKIEJ

Już w styczniu 1919 roku został sformowany 1-y pułk artylerji wielkopolskiej, a następnie, 20 lutego, na rozkaz inspektora artylerji wielkopolskiej, pułkownika Kędzierskiego, rozpoczęto

Marsze i boje 17 p.a.p. (2 p.a.l. Wlkp.).



formowanie 2-go pułku artylerji lekkiej wielkopolskiej na forcie „Reformatorów“ *) koło Poznania. Pierwszymi organizatorami byli podporucznik Sawicki i sierżant Czub. Pułk sformował się z ochotników-artyleryzystów z byłej armji niemieckiej i rekrutów, powołanych dekretem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Dnia 11 marca dowództwo nad 2-im pułkiem artylerji lekkiej wielkopolskiej objął podporucznik Eugenjusz Gałuszyński, powołany na to stanowisko rozkazem Głównego Dowództwa w Poznaniu. Poszczególne baterje, sztaby dywizjonów i pułku organizowały się rozrzucone na fortach Rocha, Radziwiłła i Reformatorów, wreszcie w Poznaniu w koszarach artylerji przy ulicy Solnej.

Dnia 17 marca 1919 roku pułk wyruszył do obozu ćwiczebnego w Biedrusku w składzie 13 oficerów, 950 szeregowych i 90 koni. Armat pułk jeszcze nie posiadał. W Biedrusku rozpoczęła się wyczerpująca praca organizacyjna i szkolenie. Pułk otrzymał konie, uprzęż i umundurowanie. Przydzielono cały szereg oficerów i uzupełnienia szeregowych. Przeprowadzono obsadę dowództw dywizjonów: na I dywizjon został wyznaczony podpułkownik Więckowski, na II dywizjon kapitan Kędzierski, na III dywizjon kapitan Sioda. W końcu marca pułk otrzymał działa, jeszcze i pociski (armaty polowe niemieckie 7,75 cm. haubice niemieckie 10,5 cm., a przeważnie armaty polowe niemieckie 9 cm. wzoru 1871 roku).

10 kwietnia odbyło się uroczyste zaprzysiężenie pułku na wierność i posłuszeństwo Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu. 14 kwietnia przystąpiono do formowania IV dywizjonu.

W dniu 8 maja 1919 roku ukończono formowanie pułku. W ciągu więc niespełna trzech miesięcy zostało stworzonych 12 baterji. Wielka ilość ochotników, ich zapał do walki z Niemcami, znaczne zapasy odebrane Niemcom, sprzyjały utworzeniu pułku. Żołnierz był dobry, przeszedł twardą szkołę wojny światowej. Oficerowie pochodzili przeważnie z byłej armji niemieckiej, częściowo zaś z byłej armji rosyjskiej i formacyj wojska polskiego w Rosji, przede wszystkim zaś z I korpusu wschodniego generała Dowbora Muśnickiego.

W końcu maja, na zasadzie rozkazu inspektora artylerji wielkopolskiej, II dywizjon wyszedł ze składu pułku, dając zaczątek 3-u pułkowi artylerji lekkiej wielkopolskiej (późniejszemu pułkowi artylerji polowej wielkopolskiej), natomiast IV dywizjon przemianowany został na II dywizjon.

*) Wówczas fort „Prittwitz — Gaffrona“.

W sierpniu podporządkowano wojsko wielkopolskie Naczelnemu Dowództwu w Warszawie. W tym czasie odszedł z pulku dowódca pulku, podpułkownik Gałuszyński. 9 sierpnia dowództwo pulku objął podpułkownik Więckowski. Sztab pulku i II dywizjon przeszły z Biedruska do Poznania. Cały pulk został przebrojony w działa włoskie 7,7 cm. wzoru 1906 roku. Rozpoczęło się energiczne szkolenie przy pomocy instruktorów włoskich, oficerów i podoficerów.

Dnia 23 stycznia 1920 roku 2-i pulk artylerji lekkiej wielkopolskiej został przemianowany na „17-y pulk artylerji polowej” i wysłany na front litewsko-białoruski.

Z powodu małej ilości amunicji włoskiej 4-a i 5-a baterje zostały przebrojone z początkiem działań bojowych na froncie litewsko-białoruskim w działa rosyjskie, a I dywizjon w armaty polowe francuskie. Działa francuskie otrzymały także 6-a baterja i baterja III dywizjonu w sierpniu 1920 roku w Łodzi.

Baterja zapasowa pulku sformowała się w Poznaniu, na Solaczu i w lutym 1920 roku przeniosła się do Leszna, skąd wysyłała transporty z uzupełnieniami dla pulku na front. W sierpniu 1920 roku formowała się na nowo przy baterji zapasowej 3-a baterja, którą pulk stracił w walce pod Gieranonami (16 lipca 1920 roku).

DZIAŁANIA BOJOWE.

FRONT WIELKOPOLSKI.

Bojową działalność pulku rozpoczęła 3-a baterja. Dnia 25 maja 1919 roku pod dowództwem podporucznika Kruppika wyruszyła z Biedruska koleją pod Ostrzeszów na wielkopolskim froncie południowym. Wślad za nią wyjechał sztab I dywizjonu z 1-ą i 2-ą baterjami na odcinek Kępno — Krotoszyn. Następnie na front zachodni odeszła 8-a baterja pod Wolsztyn, skąd później została przerzucona pod Zbąszyń. Wślad za nią wyruszył 11 czerwca sztab III dywizjonu oraz 7-a i 8-a baterje.

Z bateryj I dywizjonu strzelała tylko 3-a baterja. Wspierając 12-y pulk strzelców wielkopolskich z pozycji pod Rzetnią, ostrzeliwała Hanulin i Klim (powiat ostrzeszowski) zajęte przez Niemców. Ogień 3-ej baterji był tak celny, że po wyparciu z tej miejscowości przeciwnika pozostało tam 26 zabitych i 42 rannych Niemców. Następnie baterja ostrzeliwała dworzec kępiński i Podzamcze. 3-a baterja stoczyła walkę artyleryjską z baterją niemiecką. Kilkoma celnymi serjami zmusiła wroga baterję do milczenia.

Z III dywizjonu brała udział w walkach tylko 8-a baterja, w nocy z dnia 26 na 27 lipca pod Zakrzewem i w sierpniu pod Lewicami i Kaliskiem.

Chociaż walki z Niemcami nie dały tak szerokiego pola działania, by artylerja mogła rozwinąć całą potęgę swego ognia, jednak samo już pojawienie się polskiej artylerji i skuteczny jej ogień podniosły ducha polskiego żołnierza.

22 sierpnia wyruszył II dywizjon z Poznania w okolice Koźmina. Sztab pułku przeniesiono do Jarocina, gdzie 2-i pułk artylerji lekkiej wielkopolskiej podporządkowany został 3-ej dywizji strzelców wielkopolskich.

W grudniu 1919 roku pułk ponownie składał przysięgę według roty, przepisanej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie.

Od dnia 18 stycznia 1920 roku pułk brał udział w triumfalnym wejściu wojska polskiego do reszty ziem b. Księstwa Poznańskiego, zajętych jeszcze przez Niemców, a przyznanych Polsce bez plebiscytu przez Traktat Wersalski. I dywizjon wyruszył na południe od Ostrzeszowa do Kępna, II dywizjon do Leszna, III dywizjon do Zbąszynia i Międzychodu. Niemcy nie stawiali żadnego oporu przy zajmowaniu przyznanych Polsce terenów. Ludność, wyzwolona z pod jarzma pruskiego, entuzjastycznie witała wkraczające polskie wojsko i zgotowała mu serdeczne i gorące przyjęcie.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

W końcu stycznia i na początku lutego 1920 roku 17-y pułk artylerji polowej w składzie 17-ej dywizji piechoty (b. 3-a dywizja strzelców wielkopolskich) wyruszył transportami kolejowymi przez Kalisz — Warszawę — Białystok w okolice Lidy i Wilejki, jako odwód Naczelnego Dowództwa. Pułk przybył na front litewsko-białoruski w następującym składzie: 33 oficerów, 1270 szeregowych, 1134 konie, 36 dział, 173 wozy, 13 kuchni polowych.

PIERWSZA SOWIECKA OFENSYWA, W MAJU 1920 ROKU

Walki od 19 — 20 maja wzdłuż toru kolejowego Wilejka — Połock i nad Górną Berezyną. W związku z częściowem przerwaniem frontu przez nieprzyjaciela w połowie maja 1920 roku, Naczelne Dowództwo oddało 17-ą dywizję piechoty do dyspozycji

walczącej na lewym skrzydle frontu przeciwsowieckiego 1-ej armji. 15 maja wieczorem pułk został zaalarmowany i wysłany koleją w obszar Królewsczyzny — Porpliszcz. Dnia 17 maja po raz drugi spłynął na 3-ą baterję zaszczyt ruszenia, jako pierwsza z całego pułku, do boju. Odeszła ona z III bataljonem 57-go pułku piechoty do Głębokiego, celem poparcia 8-ej dywizji piechoty.

Dnia 19 maja rozpoczął nieprzyjaciół natarcie na pozycje obronne 67-go i 68-go pułków piechoty. W walce tej odznaczyły się świetnem działaniem 3-a baterja i pluton 8-ej baterji, walcząc z otwartych stanowisk i ponosząc straty w kilku rannych. Jednak niewszystkie oddziały XXXIII brygady piechoty (67-y i 68-y pułki piechoty) zdążyły przybyć z powodu przeładowania kolei. Zabrakło odwodów i w nocy na 20 maja XXXIII brygada piechoty cofnęła się pod naporem kilkakroć liczebnie przewyższającego ją nieprzyjaciela.

W dniu 20 maja zarządzono o godzinie 4 przeciwnatarcie. 1-a i 3-a baterje z III bataljonem 67-go pułku piechoty nacierały na zachód od toru kolejowego, 68-y pułk piechoty z III dywizjonem na wschód. Utracona pozycja została odzyskana i oddziały 17-ej dywizji piechoty osiągnęły linję Słoboda — Kozły. Natarcie na lewym skrzydle poszło łatwo, lecz na prawem skrzydle napotkało na silny opór. Artylerja tegoż skrzydła wspierała dzielnie natarcie. Pluton 8-ej baterji, pod dowództwem podporucznika Talarczyka, zajechał w ogniu karabinowym na pozycję przed swoją piechotą i silnym ogniem gromił nieprzyjaciela. 7-a baterja, ostrzeliwując przeciwnika z otwartej pozycji, wypędziła go ze Świliczy. O godzinie 10 nastąpiło silne natarcie przeciwnika na Słobodę, z jednoczesnem obejściem prawego skrzydła brygady. Na całym froncie zawiązała się zacięta walka, trwająca ze zmiennem powodzeniem aż do samego zmroku. Baterje wystrzelały dnia tego 1138 pocisków. Zostali tu ranni: podporucznik Filejski i dwaj kanonierzy. Podporucznik Filejski, nie bacząc na ranę, pozostał w szeregach.

5-ą baterję, z powodu małej ilości amunicji włoskiej, spieszenie przebrojoną w działa rosyjskie, przydzielono dnia 20 maja do grodzieńskiego pułku strzelców 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej. Baterja ta, pod Bereśniówką, dzielnie wspierała akcję tego pułku, następnie, przykrywając odwrót II brygady litewsko-białoruskiej, strzelając z odkrytych stanowisk, „schodami“ odeszła do Komajska. Za działalność swoją 5-a baterja otrzymała pisemne uznanie od dowódcy 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej.

Walki w obszarze Porpliszcz — Wołkołatki. Wobec silnego naporu przeważających sił nieprzyjaciela, 1-a armja polska musiała się cofać w kierunku Mołodeczna, a z nią i 17-a dywizja piechoty. Piechota wstrzymywała natarcie przeciwnika przy poparciu bateryj 17-go pułku artylerji polowej, lecz wskutek braku łączności z sąsiednią dywizją prawe skrzydło XXXIII brygady piechoty zostało zagrożone, brygada zmuszona była rozpocząć odwrót przez Porpliszcz na Parafjanowo. Szczególnie ciężkie położenie wytworzyło się w dniu 22 maja na lewym skrzydle pod Wianucinem, gdzie na 5-ą baterję nieprzyjaciel natarł z bliska. Baterja obroniła się sama i odeszła bez dowódcy, podporucznika Szczepańskiego, który otoczony na punkcie obserwacyjnym przez nieprzyjaciela dopiero wieczorem przebił się przez oddziały sowieckie i przybył do Parafjanowa. Pod Dziadkami 5-a baterja dostała się jeszcze raz pod silny ogień, tracąc jeden jaszcz i 5 koni (jaszcz został później odebrany). Przeciwnik nacierał zawzięcie. Zauważono koncentrację nieprzyjacielską we wsiach Zadubienie i Rakitowszczyzna, lecz ogniem 2-ej, 3-ej i 9-ej bateryj Rosjanie zostali z tych wsi wypędzeni. Zadubienie zapaliło się od ognia pocisków artylerji.

Na odcinku Wołkołatki odparła piechota wszystkie cztery natarcia wroga, przy poparciu bateryj pułku. Taki sam los spotkał kilka natarć wroga wzdłuż szosy z Dokszye. Bezpośrednie natarcie piechoty nieprzyjacielskiej na stanowisko 1-ej baterji w foiwarku Malinówce, odbiła silnem przeciwuderzeniem 12-a kompanja 67-go pułku piechoty. Baterja strzelała kartaczami i oddała około 100 pocisków.

Następnie, na rozkaz 1-ej armji, oddziały 17-ej dywizji piechoty zajęły linję Sutoki — rzeka Serwecz — Jackiewiczze — Rusaki.

Walki w rejonie Krzywicz. 27 maja nastąpiło przeciwnatarcie polskiej 1-ej armji, którego wynikiem było zatrzymanie ofensywy nieprzyjaciela i odparcie go w kierunku północno-wschodnim. Baterje pułku podczas pościgu zadały intensywnym ogniem duże straty nieprzyjacielowi. Pościg 17-ej dywizji piechoty zatrzymał się jednak już 30 maja, na linji Żary — Chomutna — Parobki — Kowale. Na tych pozycjach dywizja umocniła się, ściągnęła odwody oraz czołgi. Toczyły się tu zaciekle walki, nieprzyjaciel bowiem nie dał jeszcze za wygraną, starał się przejąć inicjatywę w swoje ręce i 31 maja natarł na Żary i Chomutną. Natarcie na Żary odparto z wielkimi stratami dla przeciwnika. Natomiast o wieś Chomutną zacięte walki nie ustawały. Ponowne natarcie

przeciwnika na Żary było znów bezskuteczne. Do odparcia ataków na Żary przyczynił się znacznie ogień 4-ej baterji. Wieś Chomutna jednak została utracona pod naciskiem przeważających sił sowieckich.

Przeciwnik, podciągawszy nowe siły i wspierany ogniem licznej artylerji, uderzył na Starzynki i przerwał front XXXIV brygady piechoty. Spowodowało to cofnięcie się prawego skrzydła tej brygady nad rzekę Serwecz. 4-a baterja, kryjąc odwrót skutecznym ogniem, wstrzymywała przeciwnika i przeszła w bród rzekę Serwecz. Przeciwnatarcie oddziałów 17-ej dywizji piechoty, z udziałem baterji pułku, osiągnęło zpowrotem utracone pozycje. Piechota, wspierana ogniem 8-ej baterji, wypędziła przeciwnika ze wsi Chomutna. W walkach nad rzeką Serweczą odznaczyły się 4-a i 6-a baterje.

Bój pod Budslawiem w nocy z 3 na 4 czerwca 1920 roku. By ostatecznie złamać sowiecką ofensywę, Naczelne Dowództwo polskie zgrupowało w obszarze Święciana „armję rezerwową“, pod dowództwem generała Sosnkowskiego. W dniu 2 czerwca armja ta energicznie natarła na północne skrzydło, związanej walką z 1-ą armją polską — 15-ej armji sowieckiej. Uderzenie to wnet poparła wzmocniona 1-a armja polska.

Przeciwnatarcie 17-ej dywizji piechoty rozpoczęło się w dniu 3 czerwca, z rana. Pułki 17-ej dywizji piechoty, wspierane ogniem baterji 17-go pułku artylerji polowej, na całym odcinku gwałtownie uderzyły na przeciwnika, który bronił się zawzięcie, a wreszcie, nie mogąc wstrzymać silnego naporu dywizji, rozpoczął odwrót. XXXIII brygada piechoty przy poparciu baterji pułku osiągnęła Zadubienie. O godzinie 15 oddziały 17-ej dywizji piechoty przeszły do pościgu za nieprzyjacielem, który już nie stawiał oporu. XXXIV brygada piechoty podeszła pod Budslaw. XXXIII brygada piechoty doszła do silnie bronionej przez wroga linji rzeki Serwecz, natrafiając na zaciekły opór we wsiach Mudraszki i Zabiegi. Noc przerwała dalszą akcję. Nieprzyjaciel cofając się zniszczył wszystkie mosty kolejowe i drogowe, chcąc w ten sposób utrudnić, a przynajmniej opóźnić ruch oddziałów 17-ej dywizji piechoty.

Dzień 4 czerwca rozpoczął się ogniem baterji 17-go pułku artylerji polowej, przygotowującym sforsowanie rzek Serwecz i Zujki oraz zajęcie Budslawia. Ponieważ bagna wymienionych rzek zbyt utrudniały atak frontalny, 17-a dywizja piechoty próbowała natrzeć na nieprzyjaciela od strony wsi Zabiegi i zarazem obejść go od strony folwarku Turek. Działanie to nie udało się, gdyż

przed Zabiegami nieprzyjaciel skoncentrował ogień większej ilości artylerji i karabinów maszynowych, a pod Turkiem leżały bagna, również nie do przebycia. Wobec tego nakazał dowódca 17-ej dywizji piechoty bombardowanie Budslawia i sforsowanie rzeki Serwecz od strony Polesia. Celem przygotowania natarcia piechoty, 4-a bateria ostrzeliwała Nowiki, następnie burzyła okopy nieprzyjacielskie między Budslawiem i Nowikami. 6-a bateria z otwartej pozycji biła w gniazda nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. Potem 4-a i 6-a baterje skoncentrowały ogień na przedmoście nieprzyjacielskie na szosie Budslaw — Kurczyn. (4-a bateria wydała w tej akcji 204 pociski). 7-a, 8-a i 9-a baterje bombardowały Budslaw. Nieprzyjaciel pierzchnął, a piechota 17-ej dywizji przeszła rzekę Serwecz pod Polesiem i zajęła Budslaw. XXXIII brygada zajęła Mudraszki i Zabiegi. Nieprzyjaciel cofał się, nie stawiając żadnego oporu. 17-a dywizja, ścigając go, doszła do Parafjanowa.

6 czerwca przeszedł pułk do odwodu 1-ej armji w rejon Porpliszcz, a później w rejon Żołnierowszczyzny, gdzie przebywał do 4 lipca, wykorzystując ten czas na przebrojenie I dywizjonu w armaty francuskie i 4-ej baterji — w rosyjskie, oraz na przeszkolenie.

LIPCOWA OFENSYWA WOJSK SOWIECKICH.

BITWA POD STACJĄ PODSWILJE 4 — 5 LIPCA I POCZĄTEK ODWROTU.

Nowa generalna ofensywa wojsk sowieckich na 1-ą armję polską w nocy z dnia 3 na 4 lipca 1920 roku przerwała front polski między jeziorami Szo i Dolgoje i spowodowała rzucenie 17-ej dywizji piechoty na front. Nieprzyjaciel bowiem już dawno szykował się do wielkiej ofensywy i skoncentrował przed frontem 1-ej armji polskiej swoje trzy armje. Front ten zachwiał się odrazu.

Dnia 4 lipca XXXIV brygada piechoty z III dywizjonem 17-go pułku artylerji polowej, łamiąc tęgi opór wroga pod Milczynem i Uściem, osiągnęła czołowym bataljonem wieś Borowe. 70-y pułk piechoty opanował po zaciętej walce zaścianek Uscie lecz następnie ugrzązł w lasach na północ od tego zaścianka. Wywiązały się tutaj ciężkie walki leśne. Noc nie pozwalała rozwinąć osiągniętego powodzenia. Z powodu leśnego terenu artylerja była skrepowana w działaniu. Gdy 17-a dywizja piechoty rozpoczęła swoje przeciwuderzenie, dywizje sąsiednie rozpoczęły już ruch odwrotowy, przez co 17-a dywizja miała zupełnie obnażone skrzydła, a to groziło odcięciem dywizji od reszty 1-ej armji.

Aby temu zapobiec, 17-a dywizja piechoty ze świtem 5 lipca cofnęła się na linję Alisberg — jezioro Plissa. Tymczasem nieprzyjacieli opanował stację Podświlje z jednoczesnem obejściem prawego skrzydła dywizji, przecinając drogę odwrotową XXXIV brygadzie piechoty.

W celu odzyskania stacji Podświlje zarządzone przeciwnatarcie na tę stację. Zawiązał się uparty bój i stacja przechodziła z rąk do rąk. Nareszcie 69-y pułk piechoty opanował stację. Baterje II i III dywizjonów dzielnie wspierały piechotę podczas tych walk, w których został ranny dowódca 7-ej baterji, porucznik Trawiński. Tymczasem baterje I dywizjonu pod Alisbergiem ostrzeliwały posuwające się oddziały nieprzyjaciela.

PRZEBICIE SIĘ 17-EJ DYWIZJI PIECHOTY POD WSIĄ KOWALE.

Gdy XXXIV brygada piechoty odpierała zaciekle natarcia nieprzyjaciela na linji Alisberg — jezioro Plissa, pułk jazdy sowieckiej przedarł się na tyły i o północy uderzył na Matjasy i Kowale, gdzie przebywało dowództwo 17-ej dywizji piechoty i oddziały sztabowe. XVII bataljon saperów stoczył tu czterogodzinną krwawą walkę w obronie wsi Kowale. Położenie uratował III bataljon 68-go pułku piechoty.

Ta sama kawalerja nieprzyjacielska napadła na sztab III dywizjonu 17-go pułku artylerji polowej, biorąc do niewoli 5 kanonierów i 7 koni.

Z powodu zupełnego braku łączności z sąsiednimi dywizjami, oraz całkowitego opanowania przez nieprzyjaciela dróg odwrotowych, dowództwo dywizji 5 lipca o godzinie 16 zarządziło odwrót w kierunku Parafjanowa. Dywizja skoncentrowała się w Kowalach. Straż tylną, zabezpieczającą początkowo Kowale, stanowiły III bataljon 68-go pułku piechoty i I dywizjon 17-go pułku artylerji polowej. Baterje I dywizjonu osłaniały odwrót całej kolumny dywizji przez Kowale. O godzinie 18 nieprzyjacieli siłą jednej brygady piechoty natarł potężnie na Kowale. III bataljon 68-go pułku piechoty przy wybitnym współudziale baterji I dywizjonu odpierał dzielnie natarcie, trzymając się w Kowalach do godziny 23 minut 30. Przy wsi Matjasy spędziła 2-a baterja pluton konnej artylerji sowieckiej, wyjeżdżający na otwartą pozycję.

Otoczona i naciskana mocno z tyłu i od skrzydeł 17-a dywizja piechoty mimo wszystko rozerwała zwycięsko zamykający się pierścień nieprzyjacielski. Podkreślić należy śmiałą działalność

II bataljonu 67-go pułku piechoty i 5-ej baterji 17-go pułku artylerji polowej w straży przedniej. Dobytą resztę sił z żołnierza, dywizja osiągnęła 6-go lipca rano Porpliszczę, skąd po odpoczynku przeszła tego samego dnia na wyznaczone stanowiska na linii Parafjanowo — Wołkołatka, odpierając tam nacierające oddziały nieprzyjacielskie.

Na rozkaz 1-ej armji 17-a dywizja piechoty opuściła Parafjanowo. Nieprzyjaciół energicznie nacierał na Budslaw — Jackiewicz i wdarł się do Jackiewicz. Połączone wysiłki 69-go pułku piechoty i wybitnie współdziałających *) z nim baterji 17-go pułku artylerji polowej zahamowały dalsze postępy wroga.

BÓJ POD PUZYRAMI 8 LIPCA 1920 ROKU.

Dnia 7 lipca, na rozkaz 1-ej armji, 17-a dywizja piechoty miała odejść na linię Krzywicze — Mostowe. Dla wykonania tego odwrotu XXXIV brygada piechoty z II dywizjonem pozostają pod Jackiewiczami, jako straż tylna, staczając tam krwawe walki. 8 lipca nieprzyjaciół przeważającymi kilkakrotnie siłami wszystkich rodzajów broni gwałtownie natarł na przestrzeni Puzyry — Dubonosy. 68-y pułk piechoty wspierany 2-ą i 3-ą baterjami, dzielnie odbijał natarcia. Przeciwnik skierował ogień artyleryjski i karabinowy na punkty obserwacyjne 2-ej i 3-ej baterji. Wieś Puzyry przechodziła z rąk do rąk, ostatecznie usadowili się w niej Rosjanie. Poza tem jednak stanowiska Polskie zostały utrzymane. Wszystkie natarcia rozbiły się o mężną postawę żołnierzy walecznego 68-go pułku piechoty.

Pod Puzyrami, na punkcie obserwacyjnym 3-ej baterji, przy naprawianiu, pod silnym ogniem, zerwanego przewodu telefonicznego został ciężko ranny telefonista kanonier Antoni Skorupka, który nie bacząc na rany, nadal pełnił funkcję przy aparacie telefonicznym. Kanonier Skorupka odwagą swoją i poświęceniem przez połączenie punktu obserwacyjnego ze stanowiskiem baterji umożliwił dowódcy 3-ej baterji dalsze prowadzenie ognia i danie piechocie w ciężkiej chwili potrzebnego poparcia. Przy zmianie pozycji dowódca baterji, porucznik Kruppik, wyniósł go z ognia, lecz niestety kanonier Skorupka, ponownie ugodzony został kulą, tym razem śmiertelnie. Ś. p. kanoniera Skorupkę po śmierci odznaczono krzyżem „*virtuti militari*“ V klasy.

*) Tak o tem wspomina dowódca dywizji w sprawozdaniu z tych walk.

XXXIV brygada piechoty tego dnia odrzuciła silne natarcie na Uzdrygałowicze nad Serweczem, zadając przeciwnikowi ciężkie straty. Świetnie wspierały tu piechotę baterje II dywizjonu, rozwijając niszczący ogień zaporowy.

WALKI NAD RZEKĄ WILJĄ 9 LIPCA 1920 ROKU.

Dnia 9 lipca rozpoczęła 17-a dywizja piechoty odmarsz za rzekę Wilję. 10 lipca nieprzyjaciół, rozwijając potężny ogień działowy, natarł na Wilejkę od północy. Artylerja polska już odczuwała brak amunicji. Walki w obronie Wilejki stały się dla piechoty bardzo ciężkie. Nieprzyjaciół przeważającymi siłami, raz po raz ponawiając zaciekle natarcia nie tylko od północy lecz i od wschodu, wtargnął do Wilejki, gdzie przebywał sztab XXXIII brygady piechoty i 17-go pułku artylerji polowej. Sztaby te, staczając walkę uliczną, cofnęły się i odeszły, tracąc kilka koni.

Po opamowaniu Wilejki przeciwnik uderzył od północy na Śmierdzieję, ale III bataljon 70-go pułku piechoty przy współudziale plutonu 8-ej baterji przeciwuderzeniem natarcie to unicestwił. Podczas walk o Wilejkę pod wioską Rybczynem została 7-a baterja z bliska zaatakowana przez nieprzyjaciela, lecz odbiła się dzięki odwadze i przytomności umysłu starszego ogniomistrza Owczarka. Dowódca baterji był nieobecny — wyjechał na zwiad. Starszy ogniomistrz Walenty Owczarek kazał wysunąć naprzód karabin maszynowy i odczepić jedno działo, poczem kierując osobiście ogniem tego działa i wspomagany ogniem karabinu maszynowego, dał możność wycofania się całej baterji, która pozostała bez osłony piechoty. Baterja wycofała się, tracąc 4 konie zabite i 8 rannych. Niestety dowódca baterji, podporucznik Filejski wraz z wywiadem, został na punkcie obserwacyjnym otoczony przez wroga i dostał się do niewoli, z której udało mu się uciec dopiero po kilku miesiącach.

WALKI W NIEMIECKICH OKOPACH POD SMORGONIAMI.

Na rozkaz 1-ej armji dnia 11 lipca 17-a dywizja piechoty przeszła do dawnych okopów niemieckich pod Smorgoniami i Krewem. Nieprzyjaciół uporczywie nacierał na przestrzeni: od toru kolejowego Mołodeczno — Wilno do traktu wileńskiego. Dnia 13 lipca Rosjanie ostrzeliwali oddziały 17-ej dywizji piechoty silnym ogniem artyleryjskim, tyraljery ich posuwały się kilkoma gęstymi linjami. Baterje 17-go pułku artylerji polowej zadawały nie-

przyjacielowi znaczne straty, ostrzeliwując ogniem zaporowym jego tyraljery i baterje. Były chwile, kiedy baterje pułku wystrzeliwały amunicję do ostatniego pocisku. Zaopatrzenie w amunicję odbywało się bowiem z wielkim trudem.

Jednoczesne natarcia wroga na Krewa załamały się krwawo o zdecydowany opór 69-go pułku piechoty, wspieranego przez 8-a baterję. Oddziały 17-ej dywizji piechoty z męstwem i uporem — pomimo silnych natarć wroga — tkwiły w okopach niemieckich, aczkolwiek skrzydła dywizji były stale zagrożone, ponieważ utraciono łączność z sąsiednimi dywizjami.

14 lipca 17-a dywizja piechoty przeszła, walcząc, na linję Janusze — Burony — Latowicze. Wyróżniły się tu w odpieraniu natarć 7-a i 8-a baterje.

BÓJ POD GIERANONAMI 16 LIPCA 1920 ROKU.

Dnia 15 lipca 17-a dywizja piechoty otrzymała rozkaz odejścia na linję rzeki Żyżmy, ponieważ uderzenie nieprzyjaciela w kierunku Olszany — Traby zagrażało zupełnem odcięciem dróg odwrotowych dywizji. Odwrót osłaniała XXXIII brygada piechoty z I dywizjonem 17-go pułku artylerji polowej. XXXIV brygada piechoty z II i III dywizjonami wyruszyła w kierunku Olszan, które już zostały zagrożone przez nieprzyjaciela. Nazajutrz obie brygady połączyły się w miasteczku Dziewieniskach, skąd XXXIV brygada piechoty ruszyła dalej w kierunku Lidy. Po nadejściu do wsi Żyżmy, zauważono nieprzyjacielską kolumnę posuwającą się ze wschodu ku Krakunom, po zajęciu których przez przeciwnika droga odwrotu 17-ej dywizji piechoty zostałaby odcięta. Po kilku serjach celnych strzałów 4-ej i 5-ej bateryj, w kolumnie tej powstał zamęt, i nieprzyjaciel w ucieczce ukrył się w okolicznych lasach. Lecz jak się okazało, nie była to tylko jedna kolumna, gdyż wkrótce zauważono posuwanie się ze wschodu nowych licznych i silnych oddziałów przeciwnika, który zdążył już zająć Dejnów i Sieniawszczyznę, znajdujące się na południe od Krakun. 4-a baterja swym ogniem zmusiła nieprzyjacielską baterję do zaprzestania ognia i cofnięcia się z zajmowanego stanowiska. Reszta bateryj rozpoczęła bombardowanie Dejnowa, obsadzonego przez nieprzyjaciela, a 6-a baterja z kompanją sztabową karabinów maszynowych 70-go pułku piechoty dzielnie odbijała wszystkie ataki nacierającego ztyłu nieprzyjaciela. Wroga wyparto z Dejnowa, a więc XXXIV brygada piechoty przebiła się. Tymczasem XXXIII brygadę piechoty zaatakowali w Dziewie-

niszkach kozacy. 1-a i 2-a baterje celnymi strzałami odpierały ten atak i XXXIII brygada piechoty posuwała się naprzód za XXXIV brygadą piechoty.

Piaszczyste wzgórze w Dziewieniszkach niezmiernie utrudniało przejście artylerji i taborów. Pochód skutkiem wyczerpania koni i ogólnego przemęczenia odbywał się powoli. O godzinie 16 nieprzyjacielowi udało się opanować Gieranony, wobec czego dywizja została rozerwana, a liczne kolumny sowieckie wciąż nadciągały ze wschodu. III bataljon 67-go pułku piechoty przy poparciu ogniem 1-ej i 2-ej baterji śmiało uderzeniem wyparł nieprzyjaciela z Gieranon, lecz dalej napotkał na silny opór przed wsią Dejnówem, którą nieprzyjaciel zajął ponownie. Jednocześnie przeciwnik rozpoczął natarcie na bok kolumny od wschodu. 1-a i 2-a baterje z otwartej pozycji ostrzeliwały wieś Dejnówo, a III bataljon 67-go pułku piechoty rzucił się do ataku, lecz natarcie załamało się, gdyż nieprzyjaciel bardzo silnie wieś tę obsadził. Po tem niepowodzeniu dowódca brygady skierował kolumnę bardziej na zachód, na drogę do Tulanki, innego wyjścia nie było, gdyż nieprzyjaciel półkolem skrępował brygadę z trzech stron. Po nieudanym naszym ataku na Dejnówo nieprzyjaciel gwałtownie rzucił się na tylną straż brygady, złożoną z jednego bataljonu 68-go pułku piechoty i 3-ej baterji. Bateria odchodziła plutonami, nie przerywając ognia, wstrzymując natarcie przeciwnika. Położenie długiej na 5 kilometry kolumny XXXIII brygady piechoty, złożonej z dział i wozów, zahamowanej z przodu i napieranej z tyłu, stało się krytyczne — przejście przez Gieranony niemożliwe. Nieprzyjaciel, prawdopodobnie, oceniając dokładnie tę sytuację, zaczął razić polską kolumnę ze wzgórz okolicznych ogniem karabinowym i artyleryjskim i rzucił do szarży kawalerję, którą jednak odparła polska artylerja ogniem z odległości paruset metrów. Po nieudanym ataku kawalerji rzuciła się piechota przeciwnika na kolumnę brygady z trzech stron, w wyniku czego brygada opuściła Gieranony.

Po opanowaniu Gieranon przeciwnik uderzył w kierunku Tulanek, chcąc tym sposobem otoczyć XXXIII brygadę piechoty z czterech stron. 1-a bateria, stojąc na otwartej pozycji, odbiła ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Ranny został dowódca tej baterji, porucznik Rembowski. Tulanka pozostała w polskich rękach. 2-a bateria zajęła już stanowisko pod Januszewszczyzną, by stąd przykryć odwrót brygady. W najgorszem położeniu znalazła się 3-a bateria. Będąc w straży tylnej, dzielnie odbijała wszystkie ataki nacierającego nieprzyjaciela, lecz

wkońcu została otoczona ze wszystkich stron. Zuchwale razila przeciwnika ogniem kartaczowym, nareszcie wydała ostatni posisk. Jeden pluton 3-ej baterji został zupełnie zniszczony ogniem artylerji nieprzyjacielskiej, a obsługa i konie drugiego zginęły pod ogniem karabinowym, pełniąc swój obowiązek do końca. Działa wpadły w ręce nieprzyjaciela.

Pod koniec walki pod Gieranonami walczyli wszyscy dowódcy narówni z szeregowymi, jednocześnie nie opuszczając kierownictwa oddziałami. Na cmentarzu, na zachód od wioski Gieranony, przy ciężkiem dziale 17-go dywizjonu artylerji ciężkiej, skupili się z karabinami w ręku dowódca XXXIII brygady piechoty, podpułkownik Thiel ze sztabem, dowódca 17-go pułku artylerji polowej, podpułkownik Więckowski z adjutantem, dowódcy 67-go pułku piechoty i dywizjonu artylerji ciężkiej oraz nieliczni szeregowi. Grupa ta salwami karabinowymi i kartaczami działa rozpraszała szarżującą kawalerję sowiecką, do końca skutecznie przykrywając odwrót brygady.

MARSZ NAD NIEMEN.

Dla osłony odwrotu XXXIV brygada piechoty z II dywizjonem zajęły w dniu 17 lipca rano pozycję pod Lidą. Nieprzyjaciel próbował atakować miasto, lecz został odparty. Wyróżniła się tu 4-a baterja, która skutecznym ogniem zadała ciężkie straty przeciwnikowi. O godzinie 16 nastąpił odwrót 17-ej dywizji piechoty z pod Lidy za Niemen, podczas którego dywizja stale niemal walczyła z wciąż nacierającym nieprzyjacielem. Nad Niemnem 1-a armja miała zadanie zahamować ofensywę sowiecką.

WALKI NAD NIEMNEM OD 22 DO 24 LIPCA 1920 ROKU.

Pozycja 17-ej dywizji piechoty nad Niemnem od toru kolejowego Lida — Wołkowysk — do miejscowości Łunna była bardzo niedogodna, ponieważ brzeg obsadzony przez nieprzyjaciela był wyższy, a własny błotnisty i niższy. Z powodu małej ilości piechoty linję obsadzono bardzo słabo. Nieprzyjaciel od dnia 22 lipca szukał brodów i artylerja jego wstrzeliwała się do miejsc możliwych do przeprawy. Baterje pułku działały ogniem zaporowym, a 4-a baterja skutecznie ostrzelała nieprzyjacielską baterję w okolicy Zapole. 23 lipca nieprzyjaciel rozwinął silny ogień na odcinku XXXIII brygady piechoty, natarł i doszedł do środka rzeki, lecz ogniem 1-ej i 2-ej bateryj oraz karabinów ma-

szynowych został odparty, ponosząc ciężkie straty. Ponowne natarcie wroga było również bezskuteczne.

Jednocześnie na odcinku 70-go pułku piechoty przeciwnik sforsował rzekę i zaatakował zbliża baterje III dywizjonu, stojące na stanowiskach. Baterje broniły się ogniem działowym i karabinów maszynowych i odeszły z piechotą w kierunku południowo-zachodnim. Bój nad Niemnem jednak jeszcze nie był skończony. Od 23 do 24 lipca dzień i noc toczyły się nadal zacięte walki o Wólkę ze zmiennem szczęściem. Dzielnie bronił się tam kontratakami pułkownik Taczek ze swą XXXIV brygadą, wspartą przez miński pułk strzelców (1-ej dywizji litewsko-białoruskiej), 4-a i 6-a baterje do ostatka wytrwały na stanowiskach, odchodząc już na oczach wroga wieczorem 24 lipca, w związku z ogólnym odwrotem 1-ej armji z nad Niemna.

ODWRÓT ZA BUG.

W wyczerpujących marszach, staczając walki z nieprzyjacielem, cofały się resztki pułków 17-ej dywizji piechoty za rzekę Świsłocz i dalej na linię rzeki Supraśl. Był to ciężki okres odwrotu: śmiertelnie znużone oddziały wykonywały odwrót w ciągłej styczności z energicznie nacierającym przeciwnikiem, wskutek czego ustawicznie zdarzały się wypadki zaskoczenia baterij na stanowiskach, jednak pułk nie utracił ani jednego dział.

Dnia 27 lipca, korzystając z tego, że skrzydła dywizji były obnażone, nieprzyjaciół uderzył na południową część wsi Folwarków Wielkich. Baterje w ogniu karabinowym odeszły i zajęły pozycję pod Zabłudowem, gdzie zebrała się piechota dywizji. Baterje ogniem zaporowym osłaniały tę piechotę.

17-a dywizja obsadziła zachodni brzeg rzeki Narew. Trwały tu walki od 28 do 29 lipca 1920 roku. W końcu, walcząc z nacierającym wrogiem, zebrała się dywizja w Warpechach Starych i stąd przeszła do Topczewa.

WALKI NAD BUGIEM.

Po walkach nad rzeką Narwią przeszła 17-a dywizja piechoty dnia 3 sierpnia nad Bug. Tu ponownie armje polskie otrzymały zadanie powstrzymania wroga, by dać czas Naczelnemu Wodzowi przegrupować odwody dla walnej z wrogiem rozprawy. Rzeka Bug nie przedstawiała znaczniejszej przeszkody z powodu niskiego w tym czasie stanu wody, piechota 17-ej dywizji z łatwością przeszła ją w bród pod Kosakami i Myśliborami i obsadziła za-

chodni brzeg. 4 sierpnia o świcie rozpoczęła się walka artyleryjska. Nieprzyjaciel, zgromadziwszy dużo artylerji polowej i ciężkiej, zaczął razić ogniem oddziały 17-ej dywizji piechoty. Cały dzień trwał pojedynek artyleryjski, podczas którego nieprzyjaciel kilkakrotnie daremnie próbował sforsować rzekę. W nocy wróg ponowił swe usiłowania, lecz 8-a bateria ogniem zaporowym zmusiła go do zaniechania przeprawy. Dnia 5 sierpnia o godzinie 18 po wykonaniu przygotowania artyleryjskiego na prawem skrzydle dywizji nieprzyjaciel, będący już na lewym brzegu Bugu, opanował Białobrzegi, lecz XXXIV brygada piechoty energicznem przeciwuderzeniem odrzuciła go na wschodni brzeg rzeki. W nocy wszelkie próby sforsowania rzeki zostały odparte. Następnego dnia 6 sierpnia udało się nieprzyjacielowi znów zająć Białobrzegi i przejść rzekę Cetynję. 7-a bateria ostrzelała nieprzyjacielski punkt obserwacyjny na wiatraku we wsi Białobrzegach, strzalami na wprost, zapalając go, a następnie zapaliła też ogniem szrapnelowym całą wieś. Zamieszanie powstałe u nieprzyjaciela, zgromowanego w tej wsi, wykorzystała piechota, przeciwnatarciem ponownie, wyrzucając oddziały sowieckie za Bug.

WALKI NA PRZEDMOŚCIU PUŁTUSK.

W związku z ogólnem przegrupowaniem wojska polskiego do walnej bitwy pod Warszawą, na rozkaz 1-ej armji 17-a dywizja piechoty 7 sierpnia odeszła za rzekę Kosówkę, następnie, po jednodziennym wypoczynku w Wyszku, zajęła linję Ulaski — Poniaków, a po walkach na tej pozycji w dniu 11 sierpnia przeszła dywizja na przedmoście Pułtuska. Przeprawę przez Narew uskuteczono pod silnym skupionym ogniem dział i karabinów maszynowych nieprzyjaciela. Baterje pułku wydatnie ułatwiły przeprawę pod Pułtuskim, gdyż w momencie wchodzenia oddziałów na most pułtuski, nieprzyjaciel przeszedł do natarcia. Pułk liczył już tylko cztery baterje własne, inne odeszły do Łodzi na przebrojenie w działa francuskie z powodu wyczerpania amunicji włoskiej, na ich miejsce przydzielono I i II dywizjony 2-go pułku artylerji polowej legjonów (cztery baterje trzydziałowe).

BITWA WARSZAWSKA.

ZDOBYCIE NASIELSKA 16 SIERPNIA.

Chociaż ludzie i konie byli zmęczeni ciągłemi marszami i nieustannemi walkami, a stałe niepowodzenia podczas 40 dniowego

ciężkiego odwrotu wpływały ujemnie na stan moralny oddziałów, to jednak wszyscy w pułku przejęci byli chęcią odwetu i niecierpliwie oczekiwali chwili decydującej rozprawy. Do dnia 13 sierpnia uskutecznilo przegrupowanie 17-ej dywizji piechoty w składzie 5-ej armji nad Bugiem i przygotowano się do kontr-ofensywy.

Dnia 15 sierpnia 17-a dywizja wraz z innemi uderzyła na oddziały sowieckie w obszarze Nasielska. XXXIII brygada piechoty energicznie nacierała i po zaciętym boju odrzuciła nieprzyjaciela w kierunku północnym, sama zaś dotarła do Psucina i Miękoszyna. Jednocześnie z rozpoczęciem natarcia 17-ej dywizji piechoty nieprzyjaciel zaatakował wieś Kikoły, lecz został tam odparty ogniem 1-ej i 2-ej bateryj. Nazajutrz, 16 sierpnia dywizja prowadziła w dalszym ciągu natarcie. Front nieprzyjacielski został przerwany i baterje pułku prażyły niszczącym ogniem cofającego się wroga. 68-y pułk piechoty wziął Nasielsk. Nad ranem 17 sierpnia nieprzyjaciel próbował zatrzymać dywizję, przeszedł do przeciwdziałania i nacierał na Chrzcinno, lecz to jego natarcie z łatwością odparto ogniem 4-ej i 5-ej bateryj. Dywizja uderzała w dalszym ciągu na nieprzyjaciela. W tym czasie już doszło do skutku decydujące uderzenie odwodów Naczelnego Wodza z nad Wieprza na tyły głównych sił sowieckich, związanych pod Warszawą i przed 5-ą armją polską. Armje sowieckie, widząc pogrom swej 16-ej armji, rzuciły się do ucieczki, pozostawiając broń, amunicję i konie. 17-a dywizja piechoty ścigała nieprzyjaciela aż do Winnicy. I i II dywizjony przesunęły się do Trzepowa, gdzie 1-a i 2-a baterje, zajmawszy otwartą pozycję, gromiły nieprzyjaciela przechodzącego przez rzekę Narwę pod Karniewkiem i Holendrami. I bataljon 70-go pułku piechoty wziął Karniewek.

O walkach tych wspomina rozkaz dowódcy 5-ej armji, generała Sikorskiego, z dnia 20 sierpnia 1920 roku:

17-ej dywizji piechoty dziękuję w imieniu służby narodowej za jej doskonały udział w walce o Nasielsk, którego wzięcie zdecydowało o całym odcinku 5-ej armji, oraz sforsowaniu rzeki Narwi pod Pułtuskim w dniu 18 sierpnia 1920 roku.

WALKI NAD NARWIĄ OD 18 DO 20 SIERPNIA.

Dnia 18 sierpnia, po sforsowaniu Narwi pod Pułtuskim, uderzyła 17-a dywizja piechoty w kierunku na Szeków. Baterje I dywizjonu przesunęły się pod Dzbanice i ostrzeliwały cofające się tabory nieprzyjacielskie w kierunku Zatorów i karabiny

maszynowe przy przeprawie w Holendrach, a baterje II dywizjonu strzelały do baterij przeciwnika.

19 sierpnia baterje I dywizjonu z 70-ym pułkiem piechoty przeszły przez Pułtusk do Białowieży. 1-a i 2-a baterje świetnie wspierały tam natarcie piechoty na Przemiarowo. Po nadejściu 69-go pułku piechoty z II dywizjonem i XXXIII brygady piechoty, baterje I dywizjonu ogniem niszczącym ścigały uciekającego wroga, następnie wspierały natarcie 70-go pułku piechoty na folwark Dzierżanowo, gdzie nieprzyjaciół stawiał silny opór, starając się za wszelką cenę powstrzymać natarcie 17-ej dywizji. Walka wywiązała się zacięta, jednak 70-y pułk piechoty, ponosząc duże straty, opanował folwark Dzierżanowo. I dywizjon skutecznym ogniem gromił nieprzyjaciela kilkakrotnie rzucającego się do przeciwnatarcia. W czasie gdy toczyły się walki o Dzierżanowo, 68-y pułk piechoty pędził nieprzyjaciela, i 20 sierpnia o godzinie 7-ej już zajął Szelków.

BOJE POD CHORZELAMI 23 SIERPNIA I MYSZYŃCEM 24 SIERPNIA.

Po zwycięstwie pod Nasielskiem i Szelkowem 17-a dywizja piechoty maszerowała przez Przasnysz do obszaru Chorzel, celem wsparcia brygady syberyjskiej, mającej za zadanie odciąć zbyt zapędzone ku zachodowi i obecnie pospiesznie cofające się korpus kawalerji Gaja, oraz resztki 4-ej armji sowieckiej. 23 sierpnia 70-y pułk piechoty z I dywizjonem 17-go pułku artylerji polowej uderzył na Chorzele, przez które przedarł się już nieprzyjaciół częściami swych sił. O 21 godzinie 70-y pułk zajął Chorzele. W tej okolicy przed napotykaniami drobnymi oddziałami nieprzyjaciela, uciekającego wzdłuż granicy pruskiej, broniły się baterje same, za pomocą ognia działowego i karabinów maszynowych.

Dnia 24 sierpnia 69-y pułk piechoty z 4-ą i 5-ą baterjami brał udział w natarciu na miasto Myszyniec i po godzinnym boju zdobył miasto, biorąc 3 działa, karabiny maszynowe, 21 koni, wozy i dużo jeńców. Nieprzyjaciół, mając drogę odwrotu ku wschodowi odciętą, przez oddziały 4-ej armji polskiej, schronił się na terytorjum Prus Wschodnich.

25 sierpnia przeszedł pułk do odwodu w okolicę Łomży.

FRONT LITEWSKI.

Dnia 13 września 1920 roku wymaszerował pułk w składzie 17-ej dywizji piechoty do Suwałk, skąd 18 września poszedł

III dywizjon z XXXIII brygadą piechoty na front na północ od Suwałk, II dywizjon na front pod Sejnam, a I dywizjon pozostał jako odwód w Suwałkach. Baterje II i III dywizjonów brały udział w drobnych starciach z Litwinami, lecz 29 września 1920 roku został zawarty z nimi rozejm, i Litwini odeszli za t. zw. „linję marszałka Focha”. 4 września przyjechała do Suwałk komisja Ligi Narodów i stworzyła 6 kilometrowy pas neutralny pomiędzy linją polską a litewską. Piechota 17-ej dywizji obsadziła granicę strefy neutralnej placówkami, a baterje 17-go pułku artylerji polowej przeszły na kwatery. Na tem skończyła się działalność bojowa pułku.

PO WOJNIE.

23 grudnia 1920 roku wrócił pułk transportami kolejowemi z frontu do Wielkopolski, by rozpocząć pracę pokojową. Po kilkakrotnej zmianie miejsca postoju: Biedrusko, Poznań, Mogilno — przeszedł pułk wreszcie w listopadzie 1921 roku do swego stałego garnizonu — Gniezna. W Biedrusku przyłączyła się do pułku baterja zapasowa.

W październiku 1921 roku oddał 17-y pułk artylerji polowej swój III dywizjon na sformowanie 25-go pułku artylerji polowej. III dywizjon sformował 17-y pułk artylerji polowej dopiero w czerwcu 1924 roku.

DZIEŃ ŚWIĘTA PUŁKOWEGO.

Dzień 8 maja 1919 roku jest dniem ukończenia formowania pułku. Po raz pierwszy w maju 1919 roku baterje pułku wyruszyły do walki z Niemcami, a po raz drugi w maju 1920 roku przeciw Rosjanom. To też w tym pamiętnym dniu, od którego rozpoczęło się dojrzałe życie pułku i zdobywanie jego sławy bojowej w obronie Ojczyzny, postanowił pułk obchodzić swe święto pułkowe.

ODZNAKA 17-GO PUŁKU ARTYLERJI POŁOWEJ.

Odznaka pułkowa, zatwierdzona Dziennikiem Rozkazów Wojskowych nr. 11/26, została stworzona dla wzmocnienia ścisłej łączności pomiędzy wszystkimi obecnymi i byłymi żołnierzami 17-go pułku artylerji polowej, zarówno stanu czynnego jak i rezerwy.

Odznaka składa się z krzyża kształtu maltańskiego, barw artylerji — zielonego z czarną obwódką. Na krzyż ten nałożono emblematy artylerji — dwie skrzyżowane lufy, umieszczone na ścieciu wylotu lufy działa; na tem umieszczony jeszcze jest herb miasta Gniezna, jako pierwszego stałego garnizonu pułku. Na ścieciu lufy jest napis: „17 p. a. p. (2 p. a. l. wlkp.)“ i rok „1919“ (data powstania pułku).

LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN.

- | | |
|---------------------------------|--------------------------------|
| 1. kan. Błaszczyk Ignacy | 7. kan. Skorupka Antoni |
| 2. kan. Borowiak Józef | 8. kan. Skowroński Feliks |
| 3. kan. Dybul Antoni | 9. kan. Strzelecki Ludwik |
| 4. kapr. Hildebrandt Franciszek | 10. kan. Wawrzyniak Franciszek |
| 5. bomb. Jędraszak Stefan | 11. kan. Witczak Józef |
| 6. kan. Matejko Józef | 12. kan. Woźny Bronisław |

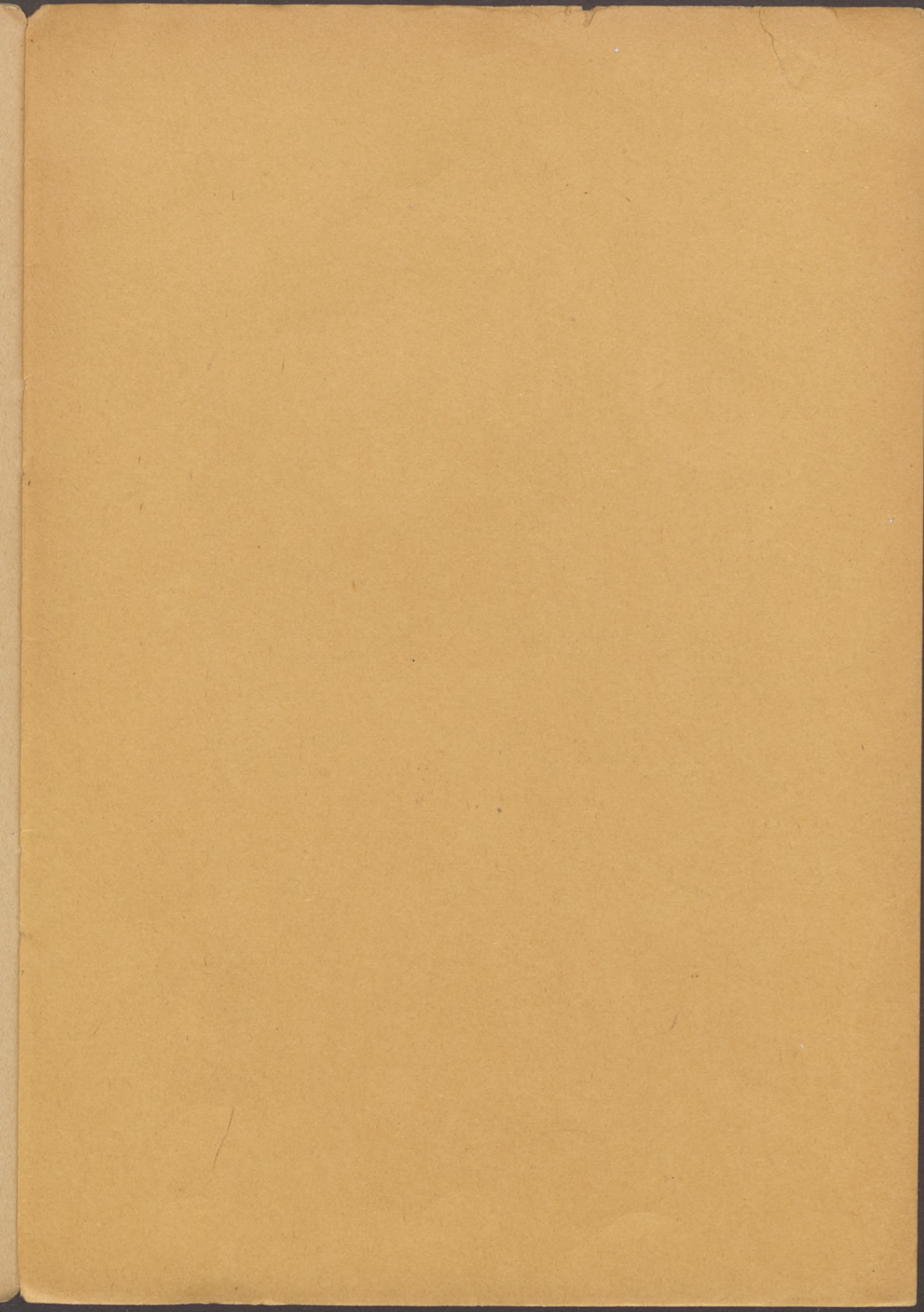
Prócz tego 31 szeregowych zmarło wskutek chorób i trudów wojennych, a ponadto miał pułk 4 oficerów i 30 szeregowych rannych.

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO „VIRTUTI MILITARI“ V KLASY.

- | | |
|------------------------------|-----------------------------------|
| 1. plut. Czysty Franciszek | 11. st. ogn. Owczarek Walenty |
| 2. kapr. Herynk Ludwik | 12. kan. Siwiak Wojciech |
| 3. kapr. Hulisz Jan | 13. kan. ś. p. Skorupka Antoni |
| 4. kapr. Janiak Ludwik | 14. bomb. Sosnowski Kazimierz |
| 5. bomb. Kubka Antoni | 15. bomb. Straż Walenty |
| 6. por. Kruppik Edmund | 16. ppor. Szczepański Bernard |
| 7. bomb. Marcinkowski Michał | 17. plut. Szmeja Władysław |
| 8. kan. Mormol Józef | 18. st. ogn. Szumiński Franciszek |
| 9. plut. Mendel Piotr | 19. kpt. Zielke Stefan |
| 10. kan. Namysł Antoni | |

Krzyżem walecznych odznaczono: 18 oficerów i 45 szeregowych, w tej liczbie odznaczonych dwukrotnie 5.





29.5.00 313.214 9-
29.XI.00
134088.
Biblioteka Główna UMK



300022316722

29.5.60 313 214 9-
29.XI.60
134088.
Biblioteka Główna UMK



300022316722

